

Nawet pod okupacją Polki rodziły częściej niż dziś

3 grudnia 2018

W ciągu ostatnich 12 miesięcy w Polsce urodziło się zaledwie 392,3 tys. dzieci. Piszę „zaledwie” bowiem w tym samym czasie umarło aż 409,9 tys. osób i była to największa liczba zgonów w ciągu roku od czasu zakończenia wojny. Co jednak ciekawe – nawet podczas okupacji dzietność Polek była większa niż obecnie. Współczynnik urodzeń (czyli liczba urodzeń w ciągu roku na 1 tys. mieszkańców) w Generalnym Gubernatorstwie (terytorium Polski okupowanym przez Niemców) w latach 1940-1943 wahał się między 17,6 a 20. Dziś w wolnej Polsce oscyluje wokół 10.



Masowa emigracja młodych Polaków za granicę, jaka miała miejsce po wstąpieniu naszego kraju do UE oraz zmiany natury cywilizacyjnej (ludzie coraz częściej świadomie nie decydują się na założenie rodziny, ewentualnie jeśli się decydują to wybierają wariant 2+1) powodują, że w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci. Co prawda wprowadzenie w 2016 roku programu 500+ nieco poprawiło statystyki demograficzne (w roku 2015 w naszym kraju odnotowano 370,4 tys. urodzeń, w 2016 roku liczba urodzeń wzrosła do 383,4 tys., a w 2017 roku do 402 tys.), to

jednak nie wystarczyło do tego, aby powstrzymać pojawienie się ujemnego przyrostu naturalnego.

Okazuje się bowiem, że suma urodzeń za ostatnie raportowane przez GUS 12 miesięcy (tj. za okres od października 2017 r. do września 2018 r.) wyniosła 392,3 tys. dzieci. W tym samym czasie zgonów odnotowano łącznie 409,9 tys. Zatem różnica między urodzeniami a zgonami wyniosła aż -17,6 tys.

392,3 tys. urodzonych w ciągu roku dzieci daje współczynnik urodzeń na poziomie minimalnie przekraczającym 10 (tj. na każdy 1 tys. mieszkańców urodziło się w ciągu roku 10 dzieci). Tymczasem współczynnik urodzeń, jaki odnotowano w 1940 roku na terytorium Generalnego Gubernatorstwa (a więc na okupowanym przez Niemców fragmencie II RP, gdzie szalał terror, funkcjonowały obozy koncentracyjne i masowo wywożono ludzi na roboty przymusowe) był znacznie wyższy i wyniósł 20 (szacuje się, że w Generalnym Gubernatorstwie przyszło wówczas na świat 260 tys. dzieci przy całkowitej populacji tego terytorium szacowanej na 12,5 mln osób). Co prawda w kolejnych latach, wraz z nasileniem niemieckiego terroru oraz rozwinięciem przemysłu zbrodni, współczynnik urodzeń na terenie Generalnego Gubernatorstwa nieco się obniżył (w 1941 roku do 17,6; w 1942 roku – 18,6; w 1943 roku – 18,0), niemniej i tak był znacznie wyższy od współczynnika notowanego w Polsce w latach 2015 – 2017 (który wahał się między 9,6 a 10,5).

Co jednak ciekawe – jeszcze wyższy współczynnik urodzin niż ten, który funkcjonował w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1940 – 1943 notuje się obecnie wśród polskiej społeczności mieszkającej w Wielkiej Brytanii. Okazuje się bowiem, że w 2017 roku Polki mieszkające na Wyspach urodziły blisko 20,8 tys. dzieci. Uwzględniając dane brytyjskiego urzędu statystycznego mówiących o tym, że w Wlk. Brytanii mieszka obecnie 1 mln Polaków, łatwo można obliczyć, że współczynnik urodzin wyniósł w tym przypadku aż 20,8.

Brytyjski Office for National Statistics potwierdza, że w 2017

roku Polki urodziły najwięcej dzieci wśród wszystkich nacji imigranckich, które zamieszkują Wielką Brytanię. Gdyby urodziły swoje dzieci w Polsce, to przyrost naturalny w naszym kraju nadal byłby minimalnie dodatni.

Zdjęcie: [WerbeFabrik](#) (CC0)

Na podstawie: [PolitykaPolska.pl](#), [Twitter.com](#), [TVN24.pl](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)